



GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ



ROK IV

PIĄTEK 20 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 50 (978)

WĘGRY i ZSRR

podpisały traktat o przyjaźni i wzajemnej pomocy

MOSKWA PAP. — W środę po południu podpisano na Kremlu pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim a Węgrami. Podpisy na dokumencie złożył Molotow i Dinnyes w obecności generalissimusa Stalina i prezydenta Węgier Tildy'ego.

Zawarty na 20 lat pakt przewiduje wzajemne udzielenie pomocy w razie zaatakowania jednego z kontrahentów przez Niemcy lub inne państwo, które by bezpośrednio lub w jakiegokolwiek formie złączyło się z Niemcami dla polityki agresji.

Obaj kontrahenci zobowiązali się do uczestniczenia w jakiegokolwiek sojuszach lub koalicjach, skierowanych przeciwko jednemu z partnerów oraz do pogłębienia współpracy ekonomicznej i kulturalnej.

Przemówienie Molotowa

MOSKWA PAP. — Z okazji podpisania traktatu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Węgrami wicepremier Molotow i premier Dinnyes wygłosili przemówienia.

Wicepremier Molotow oświadczył na wstępie że traktat ten spotkał się z głębokim zadziwieniem narodów radzieckich. Będzie on służył sprawie zbliżenia i ścisłej współpracy obu krajów w oparciu o zasadę poszanowania niepodległości i suwerenności każdego z kontrahentów. Równocześnie stawia on nowy

ważny środek utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

„Nauki drugiej wojny światowej, — podkreślił wicepremier Molotow, — powinny skłonić milujące wolność narody do tego aby nie dopuścili do powtórzenia się napaści Niemiec, względnie jakiegokolwiek państwa, któreby zjednoczyło się z nimi w agresywnej polityce.

Z chwilą zawarcia traktatu radziecko-węgierskiego — powiedział minister Molotow, — Związek Radziecki posiada pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze wszystkimi państwami, znajdującymi się na jego zachodniej granicy, od morza Czarnego po Baltyk. Wdziemy w tym wielki sukces realizacji „liniowej polityki zagranicznej, zmierzającej do pogłębienia przyjaźni ze wszystkimi sąsiednimi

państwami oraz do utrwalenia pokoju światowego”.

Premier Dinnyes w odpowiedzi oświadczył, że zawarty traktat posiada historyczne znaczenie dla narodu węgierskiego. Węgry nigdy nie zapomną ofiar, poniesionych dla ich wyzwolenia przez armię radziecką, jak również wszechstronnej pomocy, udzielanej im od pierwszej chwili po oswobodzeniu przez ZSRR.

„Obecnie — powiedział premier Dinnyes, — naród węgierski pierwszy raz w historii uzyskał możliwość współpracy ze Związkiem Radzieckim, który bezinteresownie pomaga nam w zabezpieczeniu pokoju i naszej niepodległości. Naród węgierski ponownie wszedł na drogę, ułożoną mu przez bohaterów 1948 r., — Kossutha i Petefiego. Uczynimy wszystko, — stwierdził premier węgierski, — co w naszej mocy, aby ani sily reakcji wewnętrznej, ani sily imperialistycznej, zagrażające wolnym narodom, nie mogły nas zepchnąć z obranej drogi”.

Dymisja rządu w Irlandii

De Valera odszedł po 16 latach premierostwa

LONDYN PAP. — Z Dublinu donoszą, że rząd premiera Ramona de Valery, poniósł w parlamencie porażkę i musiał ustąpić. 70 posłów głosowało za rządem premiera de Valery a 75 wypowiedziało się za jego ustąpieniem.

Nowym premierem Irlandii został wybrany John Costello, były prokurator generalny.

Należy on do opozycyjnej partii umiarkowanej Fine Gael, która reprezentowana jest w parlamencie 68 mandatami.

Partie opozycyjne wraz z niezależnymi uzyskały podczas ostatnich wyborów 74 mandaty, odbierając partii Fianna Fail większość.

De Valera był premierem Irlandii od 16 lat.

Pierwsze zwycięstwo WALLACE'A

NOWY JORK (PAP). Wallace i jego trzecia partia odnieśli pierwsze poważne zwycięstwo, przeprowadzając w uzupełniających wyborach do Izby Reprezentantów na nowojorskim przedmieściu Bronx swego kandydata Leo Isaacson, który wystąpił z ramienia amerykańskiej partii pracy, oficjalnie popierającej Wallace'a, odniósł przynajmniej zwycięstwo nad kontrkandydatami z partii republikańskiej i demokratycznej.

Wynik wyborów w Bronx jest dowodem, że program Wallace'a ma poważne szanse uzyskania poparcia szerokich mas amerykańskich. Rezultat ten stwarza ponadto realne możliwości klęski Trumana i partii demokratycznej w kluczowym stanie Nowego Jorku.

Szereg dzienników zaznacza, że zwycięstwo kandydata Wallace'a jest trzecim ciosem który spada na demokratów. Pierwszym było dyskryminacyjne wystąpienie prez. Trumana, które wywołało gwałtowną reakcję Stanów Południowych, a następnym ciosem — ostatni krach na giełdach towarowych. Wynik wyborów w Bronx poważnie zaniepokoił kierownictwo partii demokratycznej w Waszyngtonie, czego pierwszą oznaką jest ostra krytyka pod adresem lokalnego przywódcy partii demokratycznej w Bronx Flynn'a. Druga konsekwencja — jak się powszechnie uważa — będzie porzucenie przez demokratów nadziei, że Wallace wycofa się z odrębnej kampanii wyborczej i powróci na łono macierzystej partii.

Po ogłoszeniu wyborów w Bronx Wallace oświadczył że zwycięstwo amerykańskiej partii pracy jest odrzuceniem dwupartyjnej polityki „silnej ręki” i wskaźnikiem: że „trzecia partia” może stać się pierwszą w listonadawych wyborach prezydenckich.

Yankes szabrują w Berlinie

MOSKWA PAP. — W prasie tutejszej opublikowano list Arseniewa z Berlina, w którym autor donosi o zorganizowanej na olbrzymią skalę grabieży tego miasta przez obywateli amerykańskich.

Każdej nocy odchodzą z Berlina na zachód pociągi towarowe z zagrabionym mieniem. Wyruszają one z dworca Anhalter oraz ze stacji towarowych Lichtenfelde, West, Marienfeld i Ruffleben.



Greckie wojska demokratyczne zestrzeliły już dużą ilość bojowych samolotów amerykańskich, olbrzymianych przez rząd USA — Sophulisowi. — Na ilustracji: jeden z oficerów armii generała Markosa dokonuje interesującej inspekcji zestrzelonego bombowca

Angielskie ordery dla gestapowców



Długoletni SS-owiec i funkcjonariusz gestapo — niejaki Adolf Schwarzauber (po polsku — Czarny-zbój) otrzymał w dniu 23 stycznia t.b. wysokie odznaczenie za odwagę — z rąk oficera brytyjskiego w Londynie.

Schwarzauber wyratował krówę z płonącej obory. A ilu Polaków spalił? — To Anglików nie obchodzi. Ilustrację zamieścił na honorowym miejscu poczytny „The Illustrated London News”.

Argentyna grozi W. Brytanii

Konflikt o wyspy Falklandzkie zaostrza się. Koncentracja floty argentyńskiej i chilijskiej u wyspy Greenwich. Anglia wysłała swoją flotę na pomoc gubernatorowi brytyjskiemu

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z wysp falklandzkich, że eskadra argentyńskiej floty wojennej, składająca się z 2 krążowników i 6 kontrtorpedowców wpłynęła na

wody Antarktyki. Okręty mają zarzucić kotwice na Terra del Fuego na cyplu Ameryki południowej.

NOWY JORK PAP. — Zatarg Wielkiej Bry

tanii z republiką chilijską i z Argentyną w sprawie wysp Falklandzkich zaostrza się.

Prezydent republiki chilijskiej — Gonzales Videla przybył osobiście na wyspę Greenwich i dokonał przeglądu wojsk chilijskich znajdujących się na wyspie. W związku z tym rząd brytyjski wysłał na wody Antarktydy krążownik „Nigeria” i zapowiedział wysłać nie dalszych okrętów wojennych oraz kroki dyplomatyczne wobec Chile i Argentyny.

Prezydent Videla wygłosił na wyspie Greenwich przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Pewni imperialiści powołujący się na przestarzałe argumenty, grożą, że usuną nas z terytoriów, które bezsprzecznie do nas należą. Agencja tego rodzaju byłaby skierowana przeciwko wszystkim krajom amerykańskim ale Ameryka nie jest już dziś bezbronna i nie stoi otworem dla penetracji państw z innej półkuli.

POWRÓT min. MODZELEWSKIEGO Z PRAGI

WARSZAWA PAP. — W dniu 19 bm. powrócił z Pragi z konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski w towarzystwie wiceministra spraw zagranicznych dra Leszczyckiego i ministra pełnomocznego J. Olszewskiego. Powrócił również z Pragi ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. J. Hejret.

Umowa lotnicza Polska — Jugosławia

WARSZAWA, (PAP) — Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej umowy o komunikacji lotniczej między Polską a Jugosławia

W
A
L
K
I
W
G
R
E
C
J
I

Gwiazda wieszcząca światu pokój

Artykuł III Erenburga poświęcony 30-leciu Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP) — Ilya Erenburg zamieścił w tygodniku „Nowoje Wremia” artykuł pt. „Gwiazda pokoju”, poświęcony 30-leciu Armii Radzieckiej.

„Co by się stało — zapytuje na wstępie Erenburg — gdyby Departament Stanu ogłosił dokumenty o działalności wszystkich gentlemanów, którzy przygotowali drugą wojnę światową? Czy wystarczyłoby na to papieru w Stanach Zjednoczonych? Widząc setki tomów archiwów Intelligence Service i Departamentu Stanu, intymne pamiętniki Churchilla, korespondencję Edena z Duce, miłosne listy monachijskich Meistersingerów, elegie Halifaxa i pastorały Fuehrera, prace Hoovera, Dullesa, Forrestala i wielu, wielu innych? Ale niech się uspokoją historycy. Departament Stanu wie, co trzeba ogłaszać i przekłada sensacyjne historyjki nad prawdziwą historię. 30-lecie Armii Radzieckiej zmusza nas do obejrzenia się wstecz, celem przypomnienia sobie różnorodnej działalności gentlemanów, podających się za twórców pokoju...”

Erenburg przypomina pochodzący na Rosję Radziecką, wszczęty po pierwszej wojnie światowej. „Gentleman, którzy wówczas nie wątpili o pomyślnym wyniku tej operacji, nie zauważyli jednego z najważniejszych wydarzeń: narodzin Armii Radzieckiej. Dzienniki amerykańskie pisały z ironią o garście oberwaców z karabinami różnego kalibru.

Jednakże młodą, rzetelnie marnie odzianą, że uzbrojona Armia Czerwona wyгнаła wkrótce z ziem radzieckiej „poskromiciele”, protektorów i grabieżców”.

W czasie drugiej wojny światowej Armia Radziecka była nadal zagadką tak dla swych wrogów, jak dla sojuszników.

„Ani businessmeni amerykańscy, ani kolonizatorzy angielscy i francuscy, ani kaci niemieccy nie mogli zrozumieć, na czym właściwie polegała siła prawdziwej, ludowej armii. Na krótko przed wojną pewien generał francuski, dowiedziawszy się, że czerwonoarmiści studiują literaturę piękną, oświadczył, że tacy żołnierze mogą nadają się do wieńców, ale on nie chciałby nimi dowodzić na polu walki”.

Niemcy jednak bez wysiłku weszli do Paryża — stwierdza Erenburg — ale Niemcy nie wkroczyli ani do Moskwy, ani do Leningradu.

Czerwonoarmiści, studiujący literaturę piękną, okazali się lepszymi żołnierzami, niż Gamelin, lub Weygand.”

Erenburg pisze dalej, że po drugiej wojnie światowej, wojowniczy gentlemani znowu postanowili ruszyć na niesforny i niebezpieczny Związek Radziecki. „Bogowie tym panom nie przywrócili rozumu. Nasi przyjaciele obecni również mała, jak przed 30 laty rozumieją, na czym polegała siła Armii Radzieckiej.”

Gentleman, którzy decydują o polityce amerykańskiej czynią wszystko, co w ich mocy, aby wywołać nową wojnę światową.”

Hiszpania w planie Marshalla

Hiszpański minister spraw zagranicznych Artajo, oświadczył przedstawicielom prasy, że jest on przekonany, iż z 16-tu państw objętych Planem Marshalla, jedenaście głosów będzie za włączeniem Hiszpanii frankistowskiej do amerykańskiego planu „pomocy Europie”. Minister Artajo nie wyszczególnił tych państw, lecz zaznaczył, że wśród państw marshallowskich, W. Brytania, Grecja i Turcja popierać będą włączenie Hiszpanii do tego planu. (Telepress)

„Ludy świata — kontynuuje Erenburg — wiedzą, że jeśli w roku 1948 nie ma wojny, to tylko dlatego, że istnieje Armia Radziecka, studząca zapaly wojenne panów Dullesów, Forrestala i Harrimana. Armia Radziecka nie jest groźna dla słabych, przeciwnie — jest ona ich obroną i nadzieją. To nie my bombardujemy wsie greckie. To nie my popieramy Franco. To nie my szcujemy Arabów na Żydów i Hinduśów na Muzułmanów. To nie my urządzamy przewrót faszystowski w Paragwaju. To nie my zażądaliśmy od narodu francuskiego, aby za kromkę kukurydzianego chleba wyrzekł się suwerenności. Ani robotnicy paryscy, ani chłopcy sycylijscy, ani rybacy norwescy, ani mieszkańcy Indii, lub Iraku nie obowiązują się Armii Radzieckiej.”

„Boją się jej tylko wojowniczy gentleman, jeśli bowiem strażnikami zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze byli Amerykanie, to na jawę oskarżonych zaprowadzili ich żołnierze radzieccy, łatwo było przemawiać na proce-

„sie, ale uprzednio należało zwyciężyć pod Stalingradem.”

Armia Radziecka nie zamierza przynosić wolności na bagnach. Armia Radziecka będzie jedynie bronić wolności narodów radzieckich, tak jak to czyniła po dzień dzisiejszy.

Jeśli komunizm rośnie na całym świecie, to dzieje się tak dlatego, że w Jugosławii nie rozstrzeliwuje się demonstrantów tak, jak we Włoszech, dlatego, że Albańczycy nie muszą ukrywać się w górach, podobnie jak Grecy, dlatego, że my budujemy, a wrogowie komunizmu niszczą, dlatego, że fundamentem naszego życia jest idea solidarności, a nie wilcza moralność, lub nienawiść rasowa, dlatego, że w naszym kraju nie ma ani Dullesa, ani Wallstreetu, ani ludzi przygotowujących wojnę bakteriologiczną.”

Armia radziecka — konczy Erenburg, — obchodzi swe 30-lecie. Gwiazda jej widnieje nad całym światem. Nie wieści ona jednak wojny, lecz pokój i dlatego narody świata widzą w niej swą gwiazdę przewodnią.”

Zamast na karę śmierci generałowie SS — skazani tylko na więzienie

BERLIN (PAP) — Przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze zakończył się proces przeciwko 10 b. marszałkom i generałom armii hitlerowskiej, oskarżonym o zbrodnie wobec ludności cywilnej na Bałkanach i w państwach Europy południowo-wschodniej.

Dwaj główni oskarżeni, marszałek polny Wilhelm List i generał Walter Kuntze skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Generał Rendulic, dowódca naczelny wojsk niemieckich na Bałkanach, oraz generał Felmy, gubernator wojskowy w Grecji, otrzymali po 20 lat więzienia. Cztery inni oskarżeni otrzymali wyroki od 7 do 15 lat więzienia.

Generałowie Foertsch i von Geitner zostali uniewinnieni.

Anglosasi fortyfikują Tunis

Jak donoszą z Rzymu Anglo-Amerykanie budują szereg fortyfikacji wzdłuż granicy, od dzielącej terytorium wolnego miasta Triestu od Jugosławii. Jednocześnie buduje się nowe lotnisko w okolicy Triestu. (Telepress)

Mordercy patriotów polskich i współnicy gestapo

Zeznania świadków w procesie przywódców OP i NSZ

WARSZAWA PAP — W 8-ym dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ składali w dalszym ciągu zeznania osk. Jastrzębski stwierdzając, że orientował się, iż działalność Kasznicy ma charakter nielegalny. Osk. Jastrzębski dowodzi, że starał się — jak się wyraża — sabotować niektóre zarządzenia Kasznicy. Sąd przechodzi następnie do postępowania dowodowego.

Na wstępie prokurator Dytry wnosi o przesłuchanie świadka Rafalskiego na okoliczności współpracy NSZ z Niemcami oraz świadka Moczałskiego na okoliczności zamordowania Widerszala i Makowickiego oraz wydania w ręce gestapo — Handelsmanna i Krahełkiewicza.

Z kolei przed sądem staje świadek Rafalski Zygmunt b. dowódca kompanii brygady świętokrzyskiej; pseudonim „Sulimczyk”.

Świadek wyjaśnia na wstępie okoliczności, które sprowadziły go w sierpniu 1944 r. do brygady świętokrzyskiej, po czym na pytanie prokuratora przedstawia sądowi działalność brygady świętokrzyskiej w latach 1944-1945. Brygada liczyła 2 pułki noszące numery 202 i 204. Dowódcą brygady był po mjr. Kazimierz — „Bohun”. Specjalną grupę stanowili oddział „Zbika”. Sam charakter brygady świę-

tokrzyskiej, jeśli chodzi o stosunek do Niemców był bardzo zagadkowy — rozpoczyna świadek. Z jednej strony stwarzano pozory, że walcą taka istnieje, z drugiej zaś strony szereg okoliczności i faktów wskazywało na to, że bezwzględnie musieli istnieć porozumienie między sztabem brygady świętokrzyskiej a Niemcami. Wyzwalało się — podkreśla świadek — że nie była to partyzantka, lecz mniej lub więcej wygodne leże kompanijne. Całkowicie jasna stała się sytuacja przy wkraczaniu na teren Niemiec.

Świadek wyjaśnia następnie okoliczności przemarszu brygady świętokrzyskiej w listopadzie 1944 r. przez niemieckie przyczółki mostowe na Pilicy.

Było to — mówi świadek — po prostu przypuszczenie brygady przez wojska niemieckie poprzez przyczółki mostowe i same mosty na Pilicy. Brygada posuwała się w kolumnie marszowej i przy dojściu do przyczółków zatrzymała się na rozkaz „Bohuna”. Po 15 minutach ze strony kolumny marszowej zostały wysłane dwie rakiety. Po pewnym czasie także same rakiety wystrzelono po drugiej stronie mostu. Wówczas — ciągnie świadek — na most wyszli „Bohun”, „Jaxa” i „Wiktor” i po pewnym

czasie otrzymaliśmy rozkaz dalszego marszu. Na moście oczekiwali nas ludzie w cywilnych ubraniach, którzy maszerując razem z nami byli naszymi przewodnikami. Jednym z nich był „Tom”. Po przejściu mostu kolumna skręciła w prawo i w pewnym momencie natknęła się na ogrodzenie z drutu kolczastego, za którym były umocnienia przeciwzołnowe. Przy bramie ogrodzenia stał na warcie żołnierz niemiecki, który na widok brygady spokojnie się oddalił i stał na boku. Wówczas nadbiegł „Tom” i przeprowadził całość kolumny. Podczas przejścia przez Pilicę jeden z żołnierzy — dodaje świadek — odłączył się od kolumny: chcąc prawdopodobnie uciec się do domu i po paru dniach został doprowadzony z powrotem do brygady przez agenta „Cripa”.

Prok.: Czy miała miejsce potyczka z Niemcami, w której oddziały niemieckie i brygada spokojnie wzięły się wycofały?

Św.: Pod Cacowem była akcja (wywiadu brygady) został wzięty Niemiec w stopniu obelutnanta, a następnie z powrotem odprowadzony do Niemców. Oficer, który odprowadził obelutnanta do Niemców „Albin”, po kilku dniach wrócił do brygady.

Nowe ułatwienia dla pracowników

korzystających z usług Ubezpieczalni Społecznej

WARSZAWA (PAP) — Celem zapewnienia ubezpieczonym i członkom ich rodzin szybkiej i skutecznej pomocy lekarskiej w wypadku zachorowania poza stałym miejscem pobytu — Zakład Ubezpieczeń Społecznych zniósł obowiązek przedstawiania przekazów z ubezpieczalni macierzystej, uprawniających do leczenia w ubezpieczalni, której chorzy podlegają terenowo.

Jak informuje kierownik wydziału popularyzacyjnego ZUS — każdy ubezpieczony, który potrzebuje pomocy lekarskiej, będzie mógł

obecnie zwrócić się do najbliższej ubezpieczalni i korzystać z jej świadczeń. Jedynym warunkiem będzie przedstawienie legitymacji ubezpieczeniowej, poświadczającej pracodawcy, lub nawet dokumentu pośredniego, jak np. legitymacji służbowej, stwierdzającej podleganie obowiązkowi ubezpieczenia.

Zarządzenie to ma na celu udostępnienie pomocy lekarskiej ubezpieczonym poza miejscem stałego pobytu, przy czym pomoc ta będzie stosowana natychmiast bez uprzedniego porozumienia z macierzystą ubezpieczalnią chorego.

Markos walczą o własnych siłach

Jak donoszą z Londynu, Minister Mac Neill oświadczył w Izbie Gmin, że nie ma żadnego realnego dowodu, stwierdzającego udzielenie pomocy greckiej Armii Ludowej przez Bułgarię, Rumunię i Węgry. Twierdzenie to zaprzecza odnośnym pogłoskom, szerzonym przez anglo-amerykańską propagandę faszyistowską. (Telepress)

Trybuna wolności
ORGAN K.P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



— I jeszcze słyszałem o Chodźce Nasredinie taką historię. Mieszkał on prawie półtora roku w jednej wiosce i znany był pomiędzy mieszkańcami z bystrości w odpowiedziach, sprytu i rozumie... Chodźca Nasredin narodził się. Gdzie on słyszał ten głos — przyciszony, ale wyrzasty, zlekka ochryply. I to nawet niedawno... Może być nawet dziś... Nie mógł sobie przypomnieć jednak w żaden sposób.

Tamten opowiadał dalej: Gubernator powiatu, w którym mieszkał Chodźca Nasredin skierował do wsi jednego ze swoich słoni, który miał być karmiony przez mieszkańców. Słoń był ogromnie żarłoczny, Na dobę zjadał pięć dziesiąt miar jęczmienia, pięćdziesiąt miar dzugary, pięćdziesiąt miar kukurydzy i sto snopów świeżego siana. Po dwóch tygodniach mieszkańcy wsi oddali na zjedzenie słoniowi wszystkie swoje zapasy i wpadli w rozpacz. Wreszcie postanowili posłać do gubernatora samego Chodźcę Nasredina z prośbą, ażeby

słonia zabrano z wioski.

I oto udali się do Chodźcy Nasredina i zaczęli go prosić, aby załatwił tę sprawę. Chodźca Nasredin zgodził się, osiodłał swego osła, który jak to wszystkim jest wiadomo, — swoim uporem, lenistwem i złym usposobieniem stanowi połączenie szakala, pajaka, żmii i żaby. Osiodawszy go udał się do gubernatora przy czym nie zapomniał umówić się z mieszkańcami wsi o zapłatę i za swoją fatygę naznaczył tak wielką cenę, że nie którzy byli zmuszeni sprzedać swoje domy i pozostałe biedakami, a wszystko stało się przez Chodźcę Nasredina.

—Hm... hm... — dochodziło z kata, — To Chodźca Nasredin krecił się i postękiwał na macie, powstrzymując z trudem wściekłość

Tamten zaś opowiadał dalej: — I oto Chodźca Nasredin przybył do pałacu i długo stał w tłumie sług oczekując póki gubernator ośmielił się wstać niałomyślnością i mocą, podobny do słonia, raczy skierować na niego swoje jasne spojrzenie, darząc jednych szczęściem, a drugich zgubą.

I kiedy gubernator, promienny wśród wszystkich otaczających go, jak srebrzy sty księżyc z pomiędzy gwiazd, albo zgrabny, wonny cyprys, pomiędzy nisko rosnącymi krzakami, wreszcie rzączył uśmiechnięty Chodźce Nasredina i skierował ku niemu swoje spojrzenie, w którym szlachetność i mądrość łączyły się

jak rubin i diament w jednym pierścieniu — kiedy więc gubernator skierował ku niemu swoje spojrzenie — to od strachu i zdziwienia wobec takiej wspaniałości — kolana Chodźcy Nasredina zachwiały się, jak ogon szakala, krew zaczęła wolniej krążyć w żyłach, sam cały okrył się potem i stał błądy jak kre da.

— Hm... hm... — dochodziło z kata, ale opowiadający nie zwrócił na to uwagi i mówił:

— Czego chcesz? — zapytał gubernator głosem szlachetnym i dźwięcznym, przypominający pomruk lwa.

— Od strachu Chodźca Nasredin ledwo panował nad swoim językiem; głos jego brzmiał piskliwie, jak wycie cuchnącej hieny.

— O włado! — odpowiedział Chodźca Nasredin. — O światło naszego okręgu, i słońce tegoż i księżyc — o dawcy szczęścia i radości wszystkiemu żyjącemu, wysłuchaj swego nędznego niewolnika, który nie jest nawet godzin broda swoją wycierając progów twojego pałacu. Ty, o światły, miłościwie raczyłeś umieścić u nas we wsi jednego z twoich słoni na postój oraz utrzymanie na koszt mieszkańców. Więc oto jesteśmy trochę niezadowoleni...

Gubernator groźnie zmarszczył brwi. Chodźca Nasredin schylił się przed nim, jak trzcina przed burzą.

(D. c. n.)

W mi dzychczas zaczął opowiadać zawarty

Na marginesie

Zlikwidować „likwidatorów”

Nota polska, wręczona przez ambasadora...

Jak donosi prasa paryska, „zandarmieria”...

Wygląda na to, że istnieją pewne czynniki...

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w...

Dowódca Brygady Świętokrzyskiej - NSZ skazany na karę śmierci

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w...

Oskarżonym jest Eugeniusz Kerner, ps...

Na rozprawie przewodniczył prezes...

Oskarżony Kerner od pierwszych momen...

Z zeznań świadków, z dowodów rzeczo...

Oto najważniejsze zarzuty postawione...

Eugeniusz Kerner był zastępcą dowódcy...

Jeśli chodzi o ideologię oskarżonego...

Kerner szczęśliwemu opowiada o tym...

Powolna machina sprawiedliwości

Fabryka wyroków w Norymberdze

Kurtuazyjni sędziowie i znudzeni podsądni

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

NORYMBERGA, w lutym. Dziennikarz, który...

W pierwszych dniach lutego, kiedy przyje...

Każdy z tych procesów ma własny zespół...

W czasie mej bytności w Norymberdze...

„Miasto Niepokonane” odznaczone

Kazimierz Brandys laureatem nagrody literackiej Warszawy

Brzmi to trochę paradoksalnie, ale odpowia...

Zeszlodziwym laureatem nagrody literackiej...

Ostatnie dni Hitlera

Gdy zapoznał się z jej treścią z początku...

Wkrótce po odprawie, którą prowadził...

W trakcie pytań przewodniczącego i pro...

Przebieg: Co to była akcja specjalna? Oskarżony: To były specjalne zadania.

Przebieg: Jeden z rozkazów, podpisanych...

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

tego było gorzkie uczucie, iż Goeringowi...

Borman również nie ominął okazji, aby...

ROZKAZ ARESZTOWANIA GOERINGA

Słowa Bormana do reszty rozpały Hitlera...

W parę godzin później nadeszły nowe...

Następca Goeringa został mianowany...

Lot był wysoce niebezpieczny. Tego...

a trafiłem na proces ministrów. Zresztą...

Na ławie oskarżonych w procesie Kruppa...

Lowilem fragmenty tego, o czym mówili...

Sąd odrzucił żądanie obrońcy. „Nerwowo”...

Przeniosłem się na inną salę. Grono „do...

Jeden z czterech starych, amerykańskich...

Jeden z czterech starych, amerykańskich...

Jeden z czterech starych, amerykańskich...

ta. Ta szaleńczo odważną niewiastą była...

NOWY FELDMARSALEK

Greima powitano niezwykle serdecznie...

Lot był wysoce niebezpieczny. Tego...

(D. c. n.)

Barometr cen w styczniu

Większość artykułów żywności pod znakiem stabilizacji Staniały jaja, chleb, słonina i wieprzowina

Kształtowanie się cen na najważniejsze artykuły żywnościowe w miesiącu styczniu miało cechy bardzo zmiennane.

Na 14 podstawowych artykułów żywnościowych, 8 wykazało całkowitą stabilizację cen. W ciągu stycznia nie podlegały wahaniom cen następujących artykułów: chleb żytni — biały (90 zł. kg.), mąka pszenna (101 zł. kg.), mąka żytnia (55,5 zł. kg.), ziemniaki (12,5 zł.), mięso wołowe (185 zł. kg.), cielęcina (190 zł. kg.), kiełbasa wieprzowa (319 zł. kg.), cukier (177,5 zł. kg.). Ceny czterech artykułów w styczniu spadły, a mianowicie: potaniał 80 proc. chleb żytni, jaja świeże, mięso wieprzowe i świeża słonina. Chleb żytni 80 proc. stanął w styczniu o 4 zł. na kg., co jest tym ważniejsze, że idzie w parze z wybitną poprawą jakości chleba. W większej jeszcze mierze potaniały świeże jaja, pod koniec stycznia cena ich była o prawie 16 procent niższa, niż na początku miesiąca. Przyczyną tej niższej jest dobra nośność kur z powodu łagodnej zimy i duża podaż nie tylko jaj świeżych, ale i wapiennych.

W związku z rosnącą podażą, nierogocizny tuczony, spadły nieznacznie ceny mięsa wieprzowego o 2,5 procent i słoniny o prawie 1 procent.

Dwa artykuły, mleko i masło osekolkowe wykazały w ciągu stycznia tendencję zwykłą.

Przyczyny wzrostu cen mleka upatrywać należy w rosnącym popycie na mleko. Tym nie mniej jednak zwykła ta jest poważnym sygnałem, nad którym nie można przejść do porządku dziennego.

Cena masła osekolkowego wzrosła w 2-ech tygodniach stycznia dość poważnie.

Obiektywne ekonomiczne przyczyny nie usprawiedliwiają wzrostu cen, i należy uważać, że zaciążyła tu gra spekulacyjna nieuczciwych elementów.

Koszty wyżywienia rodziny pracowniczej uległy w styczniu w porównaniu z grudniem lekkiej zmianie.

Wpływy podatkowe miasta w 1947 r. Blisko pół miliona zł

Wpływy Kasy Miejskiej za rok 1947 wyniosły 498.986.538 zł. Najwięcej przyniósł miastu podatek od lokali, który przyniósł aż ponad 124 miliony. Pomimo licznych skarg na wysokie cenunki restauracyjne, frekwencja w lokalach i restauracjach Łodzi bynajmniej nie spadła, czego dowodem jest wynoszący ponad 70 milionów podatek od spożycia. Jest to drugie co do wielkości źródło dochodów

miasta. Trzecim źródłem jest podatek od biletów tramwajowych. Czwarty stanowią wpływy z kin, teatrów i wszelkiego rodzaju widowisk i imprez. Ponad 14 milionów złotych dał miastu podatek hotelowy. Właściciele przeróżnych terierów, wilków, pudli i bekińczyków wpłacił miastu 2.774.275 zł. Duże sumy podatkowe wpłynęły od producentów wód gazowych, napoi chłodzących i owocowych oraz z podatku gruntowego.

Komenda Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Łodzi

W drugą rocznicę powołania do życia ORMO w niedzielę, dnia 22 lutego 1948 r. o godz. 10-ej rano w sali kina „Bałtyk” ul. Narutowicza 20, organizuje UROCZYSTĄ AKADEMIE na program której złożą się: Przemówienia przedstawicieli władz, społeczeństwa i partii politycznych, część artystyczna w wyk. zespołu świetlicowego Bat. ORMO przy Państw. Tech. Włók. i orkiestry ORMO m. Łodzi.

Przemysł właniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych w PZPB Nr 2 wyróżnili się Michał Grzybowski i Ryszard Balwer (po 160 proc.) i Liniewicz Władysław (152 proc.).

W PZPB Nr 36 najlepsze wyniki osiągnęli: Bednarek Józef, Bomba Henryk, Malinowski Stanisław i Pawlak Jan (po 160 proc.) oraz Bączkowski Józef (158,8 proc.), Kamocki Antoni (157,1 proc.) i Broks Władysław (154,7 proc.).

W PZPB Nr 38 Kazimierz WKojczak uzyskał 154,5 proc. Ewa Krysiak 154,4 proc. Kazimierz Bromiński 150,5 proc. a Eugenia Rosiak 152,6 proc.

W PZPB Nr 1 na czoło wysunęły się: Zofia Frankowska (147,4 proc.) i Genowefa Podgórska 143,2 proc.).

Przeszkody są usuwane — współpraca krzepnie

Zebranie PPR i PPS w Nowej Tkalni PZPB Nr 1

Dnia 18 bm. odbyło się zebranie peperców i pepesowców, zatrudnionych w Nowej Tkalni. Licznie zebrani członkowie obu partii robotniczych wysłuchali interesujących referatów członka Komitetu Wojewódzkiego PPS, viceprezydenta Łodzi tow. Duniaka i II sekretarza Komitetu Łódzkiego PPR tow. Baryły. Po dokonaniu przeglądu sytuacji wewnętrznej kraju i sytuacji międzynarodowej tow. Duniak zreferował zebranym uchwałę kongresu PPS we Wrocławiu. Tow. Dumak w

ostrych słowach potępił „pseudoprzyjaciół” PPS i wrogów jednolitego frontu obu partii robotniczych, usiłujących różnymi sposobami zniweczyć jednolity front — podstawę siły Polskiej Ludowej.

„Wrogowie klasy robotniczej i Polskiej Ludowej, którzy liczyli na rozluźnienie współpracy z PPR, zawiedli się spodem — oświadczył tow. Duniak. — Również w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej byli tacy, którzy z nieufnością odnosili się do współpracy

z PPR. Ale rok realizacji umowy o współpracy wykazał, że nieufność ta powstała nie u ludzi myślących kategoriami socjalistycznymi i marksistowskimi, lecz u ludzi będących zdecydowanymi wrogami klasy robotniczej. Umowa bowiem wytrzymała krytykę życia. Była i jest czynnikiem budującym i nie w smak jest tylko tym, którzy pragną przywrócenia władzy kapitalistów i obszarów”. W zakończeniu tow. Duniak wezwał do wzmocnienia ruchu współzawodnictwa pracy i walki o podniesienie wydajności pracy, która stanowi jedyny sposób poprawy bytu mas pracujących.

Tow. Baryła (PPR) w swoim referacie omówił zagadnienia praktycznej realizacji jednolitego frontu PPR i PPS na terenie łódzkim.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”.

Odbudowa 2-ech domów robotniczych

Decyzją Ministra Pracy i Opieki Społecznej Zarządowi Miejskiemu w Łodzi przyznana została dotacja w wysokości 17 milionów 330 tys. złotych, przeznaczonych na odbudowę 2-ech robotniczych domów w Łodzi przy ul. Zawiszy Czarnego Nr 35-37, gdzie mieszkać będą pracownicy Zarządu Miejskiego.

Budowa domów będzie prowadzona w bieżącym okresie zimowym, a ukończona zostanie prawdopodobnie przed sezonem budowlanym 1948. Na robotcie zatrudnieni będą wyłącznie robotnicy, skierowani przez Urząd Zatrudnienia w Łodzi.

Poza przyznaną już w celu prowadzenia robot interwencyjnych dotacją 22 milionów złotych, jest to druga w tym roku przyznana miastu większa kwota.

Ku racjonalnej organizacji pracy Akcja odczytowa

W piątek 20 lutego o godz. 9 rano w sali PZPB Nr 1 wygłosił prof. dr Zbichorski odczyt p. t. „Szkolenie robotników w przemyśle włókienniczym”, a prof. Biegeleisen p. t. „Badania psychotechniczne”. Na odczyty zaproszeni zostaną dyrektorzy naczelni i technicy wszystkich zakładów włókienniczych w Łodzi oraz referenci szkolnictwa i personalistów.

Poza tym zebrani wysłuchają prelekcji przedstawicieli Rady Zakładowej, organizacji politycznych i społecznych przy PZPB Nr 1.

Kto pierwszy?

We współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym w dn. 16 lutego najlepsze wyniki osiągnęły PZPB Nr 116 (134,8 proc.).

W wysokim stosunku przekroczyli dzienny plan produkcji PZPB Nr 1, PZPB Nr 4, PZPB Nr 5, PZPB Nr 22, PZPB w Żelowie i PZPB w Pabianicach.

Najstarsze wyniki wykazay PZPB Nr 14, PZOB w Zgierzu i PZPB Nr 9.

ODCZYT PROF. DEMBOWSKIEGO

W sobotę, dnia 21.11 o godzinie 19-ej odbędzie się staraniem AZWM „Zycie” i ZNMS w auli Uniwersytetu Łódzkiego ul. Narutowicza 68 odczyt prof. dr. Jana Dembowskiego n.t. „O aktywności organizmu” Wstęp wolny.

DYREKCJA
PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO

zaangażuje

2 biegłe MASZYNISTKI

Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym Dyrekcji, Łódź, ul. Piotrkowska 175, w godz. od 9—11-ej.

Nie przemysłowcy — lecz zbiru

Korowód świadków stwierdza bestialstwa niemieckich zbrodniarzy z Pabianic

Wczoraj w 5-tym dniu rozprawy przeciwko przemysłowcom niemieckim z Pabianic w dalszym ciągu zeznawali świadkowie.

Punkt za punktem ustalane były okoliczności z aktu oskarżenia, który potwierdza się w całej rozciągłości.

Świadek Inż. Tymieniecki pracował w zakładach Lohman Werke w Pabianicach a później w Sudern aż do chwili wyzwolenia. Potwierdza on okoliczność, że do aresztowania Pletraszka przyczyniły się Sudeck.

Inż. Tymieniecki opowiadając o pobycie w Sudern stwierdza, że Kornik w chwili zbliżania się wojsk amerykańskich specjalnie otworzył ogień w kierunku wojska, czym spowodował umyślnie ostrzelanie baraków, w których znajdowali się polscy robotnicy. Kornik również kierował akcją ewakuacji z Pabianic do Sudern, latem 1944 roku, kiedy zbliżała się wielkimi krokami ofensywa armii radzieckiej. Pakowanie maszyn i urządzeń fabrycznych trwało przeszło 6 tygodni i zapakowanych zostało 90 wagonów. Ewakuacja urządzeń fabrycznych zdanem świadka miała wyłączenie na celu dewastację zakładów.

Świadek Jadwiga Piotrkowska pracowała w wydziale personalnym Lohman-Werke.

Za wiedzą Sudecką, który zresztą przyznaje się do tego w fabryce pracował konfident gestapo, który donosił o wszystkim dyrekcji, a ta gestapo.

Następnie zeznaje świadek Szwagrzak, który w czasie pamiętnego apelu 2 maja 1942 roku został wraz z innymi dwoma robotnikami aresztowany i osadzony w obozie. Wraz z nim aresztowani zostali robotnicy Gajda i Kraj. Mimo, że wszyscy oni byli zwolnieni przez lekarza niemieckiego od pracy, Thalenhorst podał zaświadczenia i skierowani zostali do obozu za rzekome uchylenie się od pracy.

Świadek Morzyszek, matka rob. Morzyszka, który zginął w obozie opowiada, że krytycznego dnia przystano z fabryki Werkschutzta do domu, bowiem Morzyszek był chory. Do fabryki wezwano gestapo, które dokonało aresztowań.

Świadek Spionek należał do grupy pracowników młodocianych. Miał on 14 lat, kiedy zaczął pracować. Kazano mu nosić ciężkie deski i nie mógł podobać tej pracy. Wtedy Rosenbergi i Kornik bili świadka i również i innych młodocianych robotników.

Ławnik tow. Widawski: Ile godzin świadek pracował i czy młodociani pracowali na równi z dorosłymi?

Świadek: Pracowaliśmy do 12 godzin dziennie i wszyscy młodociani wykonywali tak samo ciężką pracę, jak dorośli. Byli też narówni z nimi w bestialski sposób traktowani.

Świadek Jerzy Błoński w roku 1942 przebywał w więzieniu wraz z robotnikiem Lohman-Werke — Wolkiewiczem, który później został zamordowany. Wolkiewicz powie-

dział świadkowi, że główną sprężyną jego aresztowania był Sternberg.

Świadek Zygmunt Kraj wraz ze Szwagrzakem był aresztowany w czasie apelu w maju 1942 roku. Potwierdza on okoliczność aresztowania, ustalone przez Szwagrzaka.

Świadek w dalszym ciągu swoich zeznań mówi, że były okresy, kiedy pracowano bez przerwy 36 godzin. W Sudern, w czasie nalo-

lotu na zakłady świadek jechał autem wraz z innymi robotnikami. Z nimi jechał również Boecken. Kiedy rozpoczął się nalot, Boecken zabronił szoferowi i robotnikom opuścić auto, żeby uciec się do schronu. W czasie tego nalotu jeden z robotników zginął z powodu odniesionych w czasie bombardowania ran.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu zeznawać będą świadkowie.

WYBLICIA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Józef Skiba (160,3 proc.) i drugie miejsce zdobyła Szymańska Ksawera (155 proc.). Na „szóstkach” wyróżnili się: Anna Janiszewska (181,1 proc.) Genowefa Matusiak (159 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni wyróżniła się pracująca na 8 krosnach Sabina Zych (151 proc.). Karol Sniady na 6 krosnach osiągnął 155,9 proc. Wśród „czwórek” Helena Kruk uzyskała 163,6 proc. a Helena Świątek 155,7 proc.

W PZPB Nr 14 tkaczka Janina Wojtaszek uzyskała na 6 krosnach 153,3 proc. W przedalni wyróżnili się Stanisława Rojczak i Władysława Czekał (po 163 proc.), Stanisława Bajer (164 proc.) Walentyna Zentkowska (156,3 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni najlepsze rezultaty na 16 krosnach automatycznych osiągnął Józef Sobczak (173 proc.) Helena Rozpara uzyskała 171 proc. Teofil Popiński (4 krosna) uzyskał 153,3 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżnili się przedalci: Julia Górecka i Cieplucha Władysława (po 150 proc.). Stefan Wachnik osiągnął 155 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni (6 krosien) najlepsze rezultaty uzyskał Pałczyński Stefan (174,6 proc.). Józefa Seweryniak osiągnęła 162,9 proc., Janina Jurek 165,1 proc., Helena Bogus 160,9 proc. a Genowefa Osendowska (154,7 proc.). W przedalni wyróżnili się: Bronisława Świtoniak (169,1 proc.), Zofia Kollarek (166,7 proc.) i Maria Dubis (162,3 proc.).

WPZPB Nr 2 w przedalni najlepsze rezultaty na 2 stronach uzyskały: Genowefa Bartosiak (147,7 proc.) Janina Mucha (146,1 proc.) i Józefa Cielniak (145,4 proc.). Pierwsze miejsce wśród „czwórek” zajęła Genowefa Kałużniak (148,6 proc.), a na-

stepnie: Bronisława Olejniczak (144,4 proc.) i Bronisława Woźniak 142,2 proc.). W tkalni na 6 krosnach Maria Skabiak osiągnęła 168 proc. normy, Bronisław Ciula 166 proc. i Irena Drzewiecka 163 proc. Helena Plach ta na 4 krosnach uzyskała 177,5 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni na 4 stronach wyróżnili się: Konstancja Wachecka (169 pr.) Bronisława Matczak (167 proc.). W przedalni (3 strony) Helena Ścigańska uzyskała 174 proc. a Krystyna Kacela 163 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Zimina (124 proc.) wyprzedził zespół Kuczyńskiego (115,9 proc.), a zespół Banaszczki (137,8 proc.) wyprzedził zespół Człapińskiego (130,8 proc.).

W PZPB Nr 5 tkacz Wojcik Franciszek 173 proc. a Maria Pryczek 177,7 proc. W przedalni wyróżnili się Stanisława Bojanowska (169 proc.), Józefa Barwińska (165 proc.), Janina Górska (161 proc.) i Maria Szambela (142 proc.).

W PZPB Nr 7 tkacz Franciszek Kopacz uzyskał na czterech krosnach 169,3 proc., a Teresa Kozan (również na 4 krosnach) 159,8 proc.

W PZPB Nr 8 w przedalni (4 strony): wyróżnili się: Maria Michalak (175 proc.), Zofia Jarczewska (168 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedalni wyróżnili się Michalina Cihecka (150,1 proc.) i Kazimiera Sobańska (149,4 proc.).

W PZPB Nr 17 wyróżniła się tkaczka Antonina Patura (4 krosna — 133,5 proc.) i przedalca Maria Wielka (164,7 proc.).

W PZPB w Zgierzu wyróżnili się przedalci: Maria Podradzińska (154,8 proc.) i Antonina Nowak (152,8 proc.).

W PZPB w Andrychowiu w przedalni (4 strony) Rozalia Karkoszka i Aniela Bizoń uzyskały po 134,4 proc. W tkalni na 4 krosnach Franciszek Zaremba osiągnął 154,9 proc. a Maria Kasperek 152,2 proc.

Kronika Kalisza Odznaczenia dla przodowników pracy w PZPD Nr. 7 w Kaliszu

Piątek, 20. lutego 1948 r.
Dziś: Leona.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Poczтовая — 12-11
Informacja kolejowa — 10-51

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego, ul. Roli-Zymińskiego 19.

Teatr Miejski

Piątek, dnia 20. 2. br. o godz. 19.15, „Człowiek za burtą” — dowcipna komedia w 3 aktach A. Cwojdzńskiego. Gościnne występy Wł. Waltera wraz z zespołem teatru opolskiego.

Kino

Kino „Stylowy” wyświetla film angielsko-amerykański p. t. „Nieuchwytny Smith” i kronikę. Początek seansów w dni powszednie o godz. 15.30, 17.30 i 19.30, w niedziele od 13.30.

Kino „Bałtyk” wyświetla film produkcji angielskiej p. t. „Na tropie zbrodni” i kronikę. Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30, w niedziele i święta od 13.30.

Kino „Wolność” — wyświetla film produkcji amerykańskiej p. t. „Znak Zoro”.

Dnia 15 bm. odbyło się w świetlicy PZPD Nr. 7 uroczyste wręczenie nagród i odznaczeń wyróżnionym przodownikom pracy tych zakładów.
Skromną tę uroczystość, która zgromadziła na sali świetlicowej wielu pracowników, dyrekcję zakładu, oraz gości w osobach przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej — tow. Ostrowskiego, przewodniczącej Ligi Kobiet tow. Zaksowej, przedstawicieli partii politycznych i miejscowej prasy zgał przewodniczący Rady Zakładowej tow. J. Przyłęcki, zapra-

szając do prezydium przedstawicielei dyrekcji Miejskiej Rady Narodowej, Ligi Kobiet, partii politycznych, Związku Włóknarzy i pracowników zakładu.

Po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień, w których podkreślono wysokie osiągnięcia produkcyjne przodowników pracy i ich wielkie znaczenie w dziele odbudowy kraju oraz w poprawie warunków ekonomicznych świata pracy składano z wycieczką życzenia dalszych sukcesów. A przyznać trzeba, że sukcesy PZPD Nr 7 zasługują na specjalne wyróżnienie. Zakład, który zaczął swą pracę w najcięższych warunkach, bo przy przestarzałych, powyciąganych z płwnc maszynach, wymagających stałej naprawy, dziś stanął w szeregu fabryk produkujących.

By doprowadzić fabrykę do stanu obecnego trzeba było niełada pracy i poświęcenia majstrów, robotników i kierowników, którzy z samoparciami organizowali tę tak intensywnie dziś pracującą placówkę przemysłu dziewiarskiego.

Niewiele spośród dzisiejszej 1100 osób liczącej załogi wie coś o zasługach pierwszych pionierów, o ich niezmiernie trudnej pracy i wielkich trudnościach, napotykanym w okresie montowania i organizowania tej fabryki.

Na 31 stycznia br. produkcja PZPD Nr 7 wynosiła 23579 kg, co w stosunku do grudnia ub. roku dało nadwyżkę wynoszącą 1215 kg. Obserwując harmonijną i dobrze zrozumianą współpracę Dyrekcji z Radą Zakładową i całą załogą fabryczną, wierzyć należy, że przy dalszym organizowaniu pracy wielowerształowej, po skomasyowaniu zakładów dziewiarskich i przeniesieniu się z ciasnych, nieodpowiednich pomieszczeń do nowobudowanych się hal podniesie się decydująco ilość i jakość produkcji z jednoczesnym wzrostem zarobków wszystkich pracowników, o czym już zresztą „Głos Kaliski” pisał.

Dziś pragniemy podać do publicznej wiadomości społeczeństwa kaliskiego nazwiska zwycięzców pracy, którzy wydatnością swej ofiarnej pracy udostępniają nam nabywanie takich artykułów, jak: pończochy, skarpetki, bluzki i swetry.

Zwycięzcami pracy w miesiącu styczniu zo stali:

Dzielnice maszyn saneczkowych z działu artykułów dzieciennych

1) Mrozek Stanisław za wykonanie 263 proc. normy, 2) Zasiadły Marian za wykonanie 241,7 proc. normy, 3) Jeżyk Stanisław za wykonanie 238,5 proc. normy.

Dzielnice na maszynach saneczkowych — dział bluzek, pulawerów.

1) Derdon Antoni za wykonanie 225,7 proc. normy, 2) Ostrowski Roman za wykonanie 216,9 proc. normy, 3) Andrzejewski Józef za wykonanie 215,8 proc. normy.

Szpalarki Oddz. Nr 1:

Tworkiewicz Waleria za wykonanie 230 proc. normy, 2) Wielgoz Waleria za wykonanie 206,9 proc. normy, 3) Cicha Józefa za wykonanie 206,6 proc. normy.

Cottony zespołowe:

1) Matuszkiewicz Tadeusz za wykonanie 222 proc. normy, 2) Przędzik Józef za wykonanie 219 proc. normy, 3) Bąkowski Leon za wykonanie 177 proc. normy.

Szczepiarki:

1) Kozanecka Kazimiera za wykonanie 209,4 proc. normy, 2) Prończenko Zofia za wykonanie 185,3 proc. normy, 3) Jaźwiecka Henryka za wykonanie 172,4 proc. normy.

Dzielnice maszyn osnowowych:

1) Kończyński Jerzy za wykonanie 137,7 proc. normy, 2) Kubiak Jan za wykonanie 163,9 proc. normy, 3) Śmiech Ludwik za wykonanie 162,7 proc. normy.

Snowazki:

1) Matusiak Irena za wykonanie 224 proc. normy, 2) Kopeć Weronika za wykonanie 218,6 proc. normy, 3) Świętek Eleanora za wykonanie 194,1 proc. normy.

Szpalarki Oddz. Nr 5:

1) Ochlik Helena za wykonanie 310,2 proc. normy, 2) Dogielska Józefa za wykonanie 282,9 proc. normy, 3) Wesołowska Maria za wykonanie 281,9 proc. normy.

Majstrowie:

1) Waszczyński Tadeusz za wykonanie 199,3 proc. normy, 2) Rubas Józef za wykonanie 188,1 proc. normy, 3) Dorczkowski Czesław za wykonanie 164, proc. normy.

Wszyscy wymienieni otrzymali nagrody pieniężne, odznaczenia przodowników pracy lub dyplomy. Na zakończenie uroczystości odśpiewano wspólnie „Rotę”.

Redakcja „Głosu Kaliskiego” składa wszystkim wyróżnionym, a szczególnie pierwszemu zwycięzcy wyszczególnione życzenia dalszej owocnej pracy.

Dlaczego owoce są tak drogie

Powiat kaliski a nawet samo miasto Kalisz słyną z ogrodnictwa i wielkich ilości owoców. Znany jest również fakt, że w Kaliszu owoce w okresie zimy są wyjątkowo drogie, sporo droższe niż np. w Łodzi, a przeciętnie 70 proc. droższe niż w Poznaniu. Kilo najlepszych jabłek w Kaliszu kosztuje 200 zł.

Czyżby kupcy kaliscy nie przestrzegali marży zarobkowej na owoce?

Przyczyna drożyzny owoców w okresie zimy w Kaliszu tkwi gdzie indziej.

Oto w Kaliszu do tej pory nie ma zimowej składnicy owoców. Znany jest naogół fakt, że kupcy kaliscy i spółdzielnie ogrodnicze w Kaliszu na jesień wysyłają najpiękniejsze owoce do Poznania, gdzie znajdują się magazyny ochronne dla owoców, placą spore pieniądze za przechowanie owoców do zimy, a zimą owoce staniowio w miarę popytu sprowadzają do Kalisza i sprzedają je po cenie wyższej, doliczając prócz normalnej marży zarobkowej koszty przechowania owoców.

Trzeba nadmienić, że w zasadzie nie wiele owoców, a przede wszystkim jabłek wraca do Kalisza z przechowalni poznańskich. Nienaturalnie wysoka cena jabłek w Kaliszu odstrasza nabywców od ich kupna. Jest rzeczą więc nie pewną, że najszerzy konsument Ka-

lisza, klasa pracująca, jabłek kaliskich z przechowalni poznańskich nie jada.

Na małej konsumpcji owoców w okresie zimowym tracą obydwie strony — konsument, bo nie ma pieniędzy na drogie owoce, których nie kupuje oraz sam kupiec, który nie targuje i w oczekiwaniu na przypadkowego nabywcę psuje mu się owoce.

Sprawa nie jest tak błaha, jak by się niektórym wydawało, brak przechowalni owoców w Kaliszu jest dotkliwy i wiktą sprawę zaopatrzenia szerokiej rzeszy konsumentów w owoce w okresie zimy.

Aż dziwnym się wydaje, że już trzy lata w Kaliszu w konsekwencji jakiegoś bezwładu zimą owoce drożeją w tak zaskakujący sposób.

Dziwi nas, że do tej pory ani spółdzielnia ogrodnicza w Kaliszu ani organizacje prywatnego kupiectwa nie wpadły na pomysł wybudowania, czy wyremontowania w jednym z istniejących już budynków własnej przechowalni owoców, która by pozwoliła na zwiększenie konsumpcji np. jabłek w okresie zimowym. Faktem bowiem jest że w powiecie kaliskim owoców jest dużo i że Kaliszanie chętnie i dużo by ich jedli i zimą, jak to zresztą robią i latem, gdyby tylko były one tańsze.

Publiczna gospodarka lokalami usunęłaby w znacznym stopniu trudności mieszkaniowe w Kaliszu

Przed wojną Kalisz liczył 80 tysięcy mieszkańców, krwiożerczość okupantów zmniejszyła stan ludności w Kaliszu do 60 tysięcy ludności w chwili obecnej. Liczby te i fakty są na ogół znane, tak jak znana jest wszystkim kaliszanom sprawa braku mieszkań w Kaliszu. Jak pogodzić te — zdawałoby się dwa absurdalne fakty, z jednej strony ubytek ludności, a z drugiej bólaczka mieszkaniowa?

Przecież Kalisz został zniszczony tylko w małym stopniu. Około stu mniejszych budynków spłonęło w czasie działań wojennych, reszta zachowała się w stanie używalności.

Dwa momenty wpłynęły na ciasnotę mieszkaniową w Kaliszu po drugiej wojnie światowej, a mianowicie — proletariar miejski, który w liczbie około 25 tysięcy zamieszkiwał w suterynach przeprowadził się do lepszych mieszkań, po drugie znaczna ilość budynków mieszkaniowych zajęta została przez instytucje samorządowe, organizacje zawodowe, szkoły itp.

Trudne warunki mieszkaniowe w Kaliszu łagodzi polityka mieszkaniowa Wydziału Kwaterunkowego.

Jak sobie do tej pory radziła Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa i Wydział Kwaterunkowy w Kaliszu? Leży przed nami ostatnie sprawozdanie kwartalne Wydziału Kwaterunkowego. W ostatnim kwartale ub. r. złożono wniosków o przydział mieszkania 1.074, załatwiono z nich 798. „Załatwiono”, tzn. dosiedlono pewną ilość rodzin do większych już zamieszkałych mieszkań.

„Przymusowo dokwaterowano w tym okresie — czytamy dalej w sprawozdaniu tylko — 13 rodzin”.

Ta sprawa jednak może się zmienić radykalnie. Otóż przed rokiem MRN w Kaliszu zwróciła się do Ministerstwa z prośbą o wprowadzenie w Kaliszu pu-

blicznej gospodarki mieszkaniowej, jaka jest obecnie w 7-miu największych miastach Polski. Gospodarka taka daje samorządowi miejskiemu dwa ważne prawa — **przyjmowania do miasta i przydziału lokali pewnym tylko, produktywnym grupom ludności, jak również wydalania z miasta jednostek zdrowych, a unikających wszelkiej, uczciwej pracy.**

Dwa te prawa w ręku samorządu miejskiego w Kaliszu w znacznej mierze mogą poprawić sytuację mieszkaniową w Kaliszu. Należałoby sobie życzyć, by wprowadzenie publicznej gospodarki mieszkaniowej w Kaliszu nastąpiło jak najprędzej. (dz)

Regionalne plany inwestycyjne opracowuje Centralny Urząd Planowania

Centralny Urząd Planowania wykańcza obecnie wojewódzkie plany regionalne w ramach planu inwestycyjnego na rok 1948. Zawierają więc one szczegółowe plany inwestycyjne poszczególnych województw z rozbiorem na resorty ministerialne.

Jednocześnie opracowywany został również w ujęciu resortowym oddzielny

plan inwestycyjny Ziemi Odzyskanych przekraczający łącznie 63 miliardy zł. CUP zestawil ponadto wyodrębniony plan inwestycyjny Warszawy, zamykający się kwotą ponad 19 miliardów zł.

W najbliższych tygodniach wszystkie regionalne plany inwestycyjne wvdane będą drukiem.

Komunikat

Przypominam Ob. Kierownikom zakładów pracy o obowiązku przesłania Inspektorowi Pracy wykazu młodocianych, zawierającego następujące dane i rubryki: 1) Nr porządkowy, 2) Nazwisko i imię, 3) data urodzenia, 4) wyznaczenie, 5) adres, 6) data przyjęcia do pracy, 7) rodzaj zawartej umowy, a) terminator, b) uczeń, c) praktykant, d) pomoc, 8) świadectwo ukończenia — a) szkoły powszechnej, b) szkoły średniej, c) szkoły zawodowej; 9) nazwa i adres szkoły dokształcającej do której uczęszcza młodociany, zgodnie z par. 38 Rozp. Min. Pr. i Op. Społ. w porozumieniu z Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia

Publicznego z dnia 31.12. 1924 r. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych (Dz.U.R.P. Nr 4125), pz. 40 na mocy art. 19 i 20 Ustawy z dnia 2.7. 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U.R.P. Nr 65-24. poz. 636).

Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia ulegną karze od 2000 zł do 10.000 zł lub aresztu do 3 miesięcy, w razie zaś powtórzenia przekroczenia — aresztu na czas od dwóch tygodni do trzech miesięcy.

Inspektor Pracy 57 Obwodu (Szyz Marjan)

OGŁOSZENIE

W dniu 1 marca 1948 r. rozpoczyna się w Garbarni w Kaliszu 3-miesięczny Kurs Przesposobienia Przemysłowego, zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wzywa się kandydatów, zgłoszonych na powyższy kurs o stawienie się w sobotę dni 21 lutego o godz. 8 rano w Garbarni w Kaliszu ul. Majkowska 17, celem przeprowadzenia badań lekarskich i egzaminu wstępnego.

**Łódzkie Zakłady Garbarskie
GARBARNIA W KALISZU
ul. Majkowska Nr 17**

POWAŻNA FABRYKA PAŃSTWOWA

pragnie nabyć

CIĄGNIK 45 K. M.

na gumach

na chodzie, w dobrym stanie z dwoma przyczepkami

Oferty należy składać pod: Redakcja „Głosu Kaliskiego” — Kalisz. Al. Stalina 17. 23-K

Czytajcie „Głos Kaliski”

Z życia Partii

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ PPR, AKTYWIŚCI I ADMINISTRATORZY KOLEJOWI KOMUNIKAT

W niedzielę 22.2. o godz. 10-ej rano w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75...

Komisja Kontroli Partyjnej przy ŁK PPR zawiadamia, że dziś o godz. 16-ej odbędzie się odprawa pełnomocników...

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ GÓRNEJ PRAWY!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy...

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

W niedzielę 22.2. punktualnie o godz. 9-ej rano w lokalu świetlicy ŁK przy ul. Sienkiewicza...

UWAGA, AKTYWIŚCI-PEPEROWCY ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Montuskiej 7-9 odbędzie się nadzwyczajna konferencja...

ZEBRANIE AKADEMİKÓW PEPEROWCÓW

Dziś o godz. 20-ej w lokalu Centralnej Szkoły PPR odbędzie się nadzwyczajne zebranie...

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-ej odprawa dziesiątników w PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 18-ej Spółdzielnia Spożywców...

WIDZEW

O godz. 16-ej f. „Asbest”. O godz. 14-ej f. „Warszawski”. O godz. 16-ej LWI.

WIMA - PZPB Nr 5

O godz. 14-ej „Neutralizacja Wód”.

GÓRNA

O godz. 13.30 PZPB Nr 17 „A” — tkalnia zmiana I, przedziałnia — zmiana II.

GÓRNA PRAWA

O godz. 13-ej PZPW Nr 4 — koło 9, PZ Flak i Koronek — koło 1. O godz. 16-ej Szkielety Konf. Nr 3 — Fabryka Czółenek...

GÓRNA LEWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 37 — oddział II, W Nr 3 (Spiro). O godz. 15.30 PP Porozumienie Nr 1.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-ej Oddział „G” — koło 9. O godz. 14-ej oddział gospodarczy.

ŚRODMIEJSKA PRAWA

O godz. 15-ej PMT — egz. koła oddziału otoczonego, PKP oddział ruchu. O godz. 14-ej Fabryka Nr 39 — oddział drugi, Ośrodek Konf. Nr 2...

ŚRODMIEJSKA LEWA

O godz. 15.30 f. „Rajer” Łódzkie Zakłady Garbarskie. O godz. 17-ej CZPW — Dyrekcja Weimiana. O godz. 16-ej Zjedn. Bud. Ap. Elektryczny, Bank Handl. Centr. Zarząd TOR...

STAROMIEJSKA

O godz. 10-ej koło terenowe przydzielniczy. O godz. 16-ej Fabryka Nr 35 przedziałnia mechaniczna. O godz. 14-ej Fabryka Nr 33 oddział 3...

SAŁUTY

O godz. 14.30 PZPJG Nr 8 (tkalnia). O godz. 16-ej „Społem” PZPW Nr 39 — oddział 8. O godz. 18-ej Ubezpiecz. Społeczna.

Ze sportu

W dwóch „wrogich” obozach Pięściarze ŁKS-u i Tęczy przed niedzielnym spotkaniem

(Specjalny reportaż „Głosu Robotniczego“)

Przed meczem bokserkim o dużą stawkę ciekawie są zwykle kulisy. Jak się przygotowują pięściarze i co myślą kierownicy drużyn.



Na parkanach i słupach ogłoszeniowych od kilku dni wiszą duże plachty a'iszy, anonując spotkanie finałowe o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy dwoma miejscowymi rywalami: ŁKS-em i Tęczą.

nie następująco: Bednarek, Jurek, Mazur, Guzowski, Markiewicz, Trzęsowski, Skrobiranda i Jaskóła.

Trzęsowski ma iść w wadze średniej, stoł mocno na swej pozycji i... czeka na przeciwnika.

Czy będzie nim Pisarski? ŁKS

Jakby można było na sto procent liczyć na wiarygodność wypowiedzi „czynników oficjalnych”, Trzęsowski spotkałby się w niedzielę z Pisarskim.

Zawodnicy ŁKS-u trenują codziennie pod okiem p. Kowalskiego w sali YMCA. I tu na razie idzie wszystko pomyślnie.

A teraz przejdźmy sami do oceny sytuacji ŁKS, według trzeźwej oceny, ma więcej szans na zwycięstwo...

Kto i gdzie sędziuje o drużynowe mistrzostwa Polski w boksie?

POZNAN. — Na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniu 22 lutego 1948 r. Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego wyznaczył następujące komisje sędziowskie:

Przed meczem Warszawa - Łódź

Czy puchar dr. Kuchara pozostanie w Łodzi? Pływacy warszawscy nadesłali już swój skład

Pływacy łódzcy czynią już ostatnie przygotowania do niedzielnego meczu z Warszawą, który zdecyduje o dalszych losach pucharu dyrektora PUWF i PW, T. Kuchara...



Sport w szkole Pięściarze XII Gmnazjum walczą w Łowiczu

W celu propagandy sportu na prowincji w dniu 22 lutego wyjeżdża drużyna pięściarska Koła Sportowego XII Gmnazjum do Łowicza...

Bazarnikomal nie znokautowany

KATOWICE. — Mecz bokserki o puchar prezesa Śl. OZB. Sadowskiego pomiędzy drużynowym mistrzem Śląska — Batory (Chorzów) i wicemistrzem Zryw (Świętochłowice)...



czółowy panczenista Związku Radzieckiego reprezentować będzie swój kraj na mistrzostwach świata w Helsinkach

Sprostowanie O ile lód dopisze...

W sprawozdaniu z niedzielnych zawodów pięściarskich IKP — Centralna Szkoła Oficerów Polit.-Wych., zaszła przykra pomyłka.

Program radiowy na dziś

- Program na piątek 20 lutego 1948 roku 12.03 Wiadomości połudn., 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.13 „Z mikrofonem po kraju”; 12.25 Pieśni kompozytorów polskich;

Akademię AZWM Życie. Staraniem AZWM „Życie” odbędzie się w sobotę dnia 21.11.1948 r. w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego...